

## **Nieistniejące uchwały zgromadzeń spółek kapitałowych**

Niniejsze opracowanie jest próbą zebrania poglądów dotyczących istoty oraz dopuszczalności stosowania konstrukcji tzw. nieistniejących uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych<sup>1</sup> na tle obecnego stanu prawnego. O ile problem czynności prawnych *non-existens* na gruncie ogólnego prawa cywilnego nie ma dużej doniosłości praktycznej<sup>2</sup>, o tyle w prawie handlowym, przez wzgląd na wagę mogących wystąpić w praktyce skutków, konstrukcja ta odgrywa znaczącą rolę. O żywotności problemu świadczy chociażby fakt, że zagadnienie to od lat stanowi temat wielu publikacji, których autorzy przedstawiają w tej kwestii niejednokrotnie krańcowo odmienne poglądy. Także niejednolitość orzecznictwa dotyczącego uchwał nieistniejących uzasadnia potrzebę pogłębionej analizy dopuszczalności stosowania tej konstrukcji.

Tytułem wprowadzenia należy przybliżyć stan prawny na gruncie Kodeksu handlowego z 1934 r., pod którego rządami wy-

---

<sup>1</sup> Na początku pragnę poczynić jedno zastrzeżenie, bez którego poniższy artykuł nadmiernie zwiększyłby swoją objętość – uchwała wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy, w zakresie, w jakim wywołuje skutki prawne, jest czynnością prawną.

<sup>2</sup> S. Sołtysiński, Czy „istnieją” uchwały „nieistniejące” zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni?, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 2, s. 4.

kształciła się przedmiotowa koncepcja. Normy tej ustawy zawarte w art. 240 (dotyczącym podważania uchwał zgromadzeń spółników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością) oraz art. 413 (w odniesieniu do podważania uchwał walnych zgromadzeń spółek akcyjnych) przewidywały, że uchwała spółników/walnego zgromadzenia powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy/statutu spółki może być zaskarżana w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały. Powództwo to przysługiwało jedynie wskazanym podmiotom w ściśle określonym czasie. Regulacja zakładająca takie ograniczenia oraz jednolitość sankcji nieprzewidującej bezwzględnej nieważności dla najbardziej nawet rażących naruszeń prawa materialnego uznana została za niewystarczającą. Kierując się tą przesłanką, doktryna i orzecznictwo wspólnie wypracowały konstrukcję pozwalającą na wniesienie powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwały przysługującego każdemu zainteresowanemu w każdym czasie<sup>3</sup>. Jednym z głównych zwolenników stosowania tej konstrukcji prawnej był Maurycy Allerhand, który wskazywał, że specjalny reżim podważania uchwał miał zastosowanie tylko do uchwał istniejących. Twory uchwałami niebędące natomiast, zdaniem tego autora, nie były tym reżimem objęte. Możliwe zatem było w stosunku do nich wytoczenie powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwały<sup>4</sup>. Jak słusznie zauważa Maciej Kruszyński, konstrukcja ta nie miała wyraźnej regulacji ustawowej i w konsekwencji stanowiła jedynie twór doktrynalny pozbawiony ustalonego katalogu naruszeń<sup>5</sup>. Najrozsądniejsze wydaje się zatem dokonanie egzemplifikacji tych naruszeń. Do najczęściej spotykanych należały:

---

<sup>3</sup> M. Kruszyński, *Uchwały nieistniejące*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2008, nr 7, s. 44.

<sup>4</sup> Jako przykład nieistnienia uchwał M. Allerhand podawał sytuację podjęcia uchwały przez zgromadzenie zwołane przez nieuprawniony do tego organ (M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1999 [reprint], s. 358).

<sup>5</sup> M. Kruszyński, op. cit., s. 44.

- podjęcie uchwały przez osoby niebędące współnikami<sup>6</sup>;
- niezyskanie wymaganej większości głosów<sup>7</sup>;
- brak wymaganego kworum<sup>8</sup>;
- podjęcie uchwały przez niektórych tylko współników przy braku zwołania zgromadzenia<sup>9</sup>;
- nieobjęcie danej uchwały porządkiem obrad<sup>10</sup>.

Obecny Kodeks spółek handlowych przewiduje już odrębne środki zaskarżania wadliwych uchwał organów właścicielskich spółek kapitałowych. Mianowicie uchwała sprzeczna z umową/statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie współnika/akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały (art. 249 oraz art. 422 k.s.h.); w stosunku natomiast do uchwał sprzecznych z ustawą przewidziane jest powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (art. 252 oraz art. 425 k.s.h.). Podobnie jak w Kodeksie handlowym wytoczenie tych powództw zostało zastrzeżone tylko dla określonego kręgu osób, w ściśle określonym terminie. Ponadto w stosunku do powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały ustawodawca w sposób wyraźny wyłączył możliwość stosowania art. 189 k.p.c. Mimo tej – wydawałoby się – wyczerpującej regulacji zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie wciąż pojawiają się głosy aprobujące stosowanie konstrukcji uchwał nieistniejących. Poniżej postaram się krótko scharakteryzować najważniejsze argumenty za i przeciw dopuszczalności tej konstrukcji. Dla zachowania spójności wyводу zarówno w części opisującej argumenty za, jak i w tej prezentującej argumenty przeciw przedstawione będą od razu odpowiedzi adwersarzy.

---

<sup>6</sup> Wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1992 r., I CRN 38/9, OSNC 1993/3/45.

<sup>7</sup> Wyrok SN z dnia 9 października 1972 r., II CR 171/72, OSNC 1973/7-8/135.

<sup>8</sup> Wyrok SN z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 563/97, OSNC 1998/12/205.

<sup>9</sup> T. Dziurzyński, [w:] T. Dziurzyński, T. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Kraków 1935, s. 395.

<sup>10</sup> Wyrok SN z dnia 7 września 1993 r., II CRN 60/94, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 5, s. 27.

## Argumenty przemawiające za przyjęciem konstrukcji uchwał nieistniejących

Przede wszystkim należy wskazać, iż zdaniem wielu zwolenników dopuszczalności stosowania konstrukcji uchwał nieistniejących w przypadku niektórych uchwał reguły ich podejmowania zostają naruszone w stopniu tak rażącym, że w ogóle nie może być mowy o podjęciu uchwały<sup>11</sup>. Wyrażając takie stanowisko, SN w wyroku z 16 lutego 2005 r. podkreślił jednak, że przez wzgląd na bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego uchybienia wymogów proceduralnych muszą mieć charakter rażący, przez co należy rozumieć faktyczny wpływ na treść podjętej uchwały<sup>12</sup>. Za niespełniające tego kryterium SN uznał podjęcie uchwały przez walne zgromadzenie akcjonariuszy zwołane uchwałą zarządu bez obecności jednego członka, który o posiedzeniu nie był zawiadomiony<sup>13</sup>. Można zatem domniemywać, iż w opinii SN za uchybienia proceduralne, kwalifikujące uchwałę jako nieistniejącą, należałoby uznać jeszcze silniejsze naruszenia w postaci np. podjęcia uchwały przez osoby niebędące wspólnikami lub podjęcie jej tylko przez niektórych wspólników podczas przypadkowego spotkania, poza zgromadzeniem<sup>14</sup>. Tego rodzaju argument nie przekonuje jednak oponentów, którzy wskazują, że każde naruszenie proceduralne stanowi jednocześnie podstawę do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały. Wprowadzanie zatem dodatkowej konstrukcji podważania uchwał nie wydaje się tu konieczne<sup>15</sup>.

W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut zwolennicy uchwał nieistniejących podnoszą argument logiczny, według którego jeżeli

<sup>11</sup> Por. M. Kruszyński, op. cit., s. 47.

<sup>12</sup> Wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006/2/31.

<sup>13</sup> Por. A. Zbiegień-Turzańska, *Sankcje wadliwych uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych i spółdzielni*, Warszawa 2012, s. 348–385.

<sup>14</sup> Por. E. Marszałkowska-Krześ, *Uchwały zgromadzeń w spółkach kapitałowych*, Warszawa 2000, s. 37.

<sup>15</sup> S. Sołtysiński, op. cit., s. 11.

coś nie istnieje, to nie może być podważane<sup>16</sup>. Zgodnie zatem z tym tokiem myślenia<sup>17</sup> środki zaskarżenia uchwał przewidziane w Kodeksie spółek handlowych mogą być skierowane jedynie w stosunku do uchwał istniejących, nie zaś do bytów prawnie indyferentnych, jakimi bez wątpienia są uchwały nieistniejące<sup>18</sup>. Coś, co nie istnieje, nie może być wadliwe<sup>19</sup>. Należy jednak postawić pytanie, czy powyższa konstrukcja ma jakikolwiek sens. Jeżeli uchwała nie istnieje, to jednocześnie nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Dlatego zwolennicy stosowania uchwał nieistniejących przywołują tu także argument celowościowy wskazujący, że może zająć konieczność oficjalnego potwierdzenia bezskuteczności takiej „uchwały”<sup>20</sup> – i niewątpliwie pojawi się potrzeba zapobieżenia ewentualnemu wykonaniu aktu nieistniejącego. Chodzić tu zatem będzie o eliminację niepożądanych skutków takiej uchwały. Jakkolwiek na pierwszy rzut oka wywód ten może wydawać się przekonujący, to jednak, jak trafnie zauważa Andrzej Koch, mamy tu do czynienia z błędnym kołem. Wszak jak zostało wykazane powyżej, coś, co nie istnieje, nie może wywoływać skutków prawnych. Autor ten zatem słusznie wskazuje, że ewentualne powództwo z art. 189 k.p.c. powinno być w takiej sytuacji skierowane nie przeciwko uchwale, ale właśnie przeciwko stosunkom prawnym, jakie rzekomo miałyby z niej wynikać. Nie ma tu zatem, jak dalej zaznacza autor, potrzeby sięgania do konstrukcji uchwał nieistniejących<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Por. T. Gizbert-Studnicki, *O nieważnych czynnościach prawnych w świetle koncepcji czynności konwencjonalnych*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 4, s. 80.

<sup>17</sup> Podobny pogląd na gruncie Kodeksu handlowego wyrażał M. Allerhand. Patrz powyżej.

<sup>18</sup> Por. J. Szwaja, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. III, Warszawa 2008, s. 1337.

<sup>19</sup> Por. Z. Radwański, *Nieważne a nieistniejące czynności prawne*, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, Warszawa 2008, s. 446.

<sup>20</sup> Por. A. Koch, *Podważanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, Warszawa 2011, s. 145–147.

<sup>21</sup> Por. *ibidem*, s. 146–147.

## Argumenty sprzeciwiające się stosowaniu koncepcji uchwał nieistniejących

Przede wszystkim podnosi się, że konstrukcja uchwał nieistniejących jest tworem czysto doktrynalnym, który nie ma żadnej podstawy normatywnej<sup>22</sup>. Zwolennicy tego poglądu podnoszą, że ustawodawca w żadnym przepisie Kodeksu spółek handlowych nie przewidział tego rodzaju środka podważania uchwał – wprost przeciwnie, ustawa ta zawiera wyczerpujący katalog środków służących zaskarżaniu uchwał zgromadzeń wspólników w postaci powództwa o stwierdzenie nieważności oraz uchylenie uchwały. Ponadto, jak zauważają, wytaczanie powództwa z art. 189 k.p.c. zostało tu w sposób wyraźny wyłączone.

Natomiast zwolennicy przedmiotowej konstrukcji przedstawiają w tym miejscu różne przepisy prawa mające uzasadniać tę koncepcję. Przede wszystkim przytacza się tu art. 42 § 9 prawa spółdzielczego<sup>23</sup>. Artykuł ten wymienia trzy rodzaje orzeczeń sądowych zapadłych w wyniku podważania uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni. Są to orzeczenia w przedmiocie: ustalenia nieistnienia uchwały, stwierdzenia jej nieważności oraz uchylenia uchwały. Wynika stąd, iż na gruncie prawa spółdzielczego ustawodawca dopuścił te trzy rodzaje środków służących podważaniu uchwał spółdzielni. Duże podobieństwo obu podmiotów korporacyjnych (spółdzielni i spółki kapitałowej) miałyby tu uzasadniać tezę, że choć niewyrażone *expressis verbis* w przepisach Kodeksu spółek handlowych, powództwo o stwierdzenie nieistnienia uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych może być stosowane<sup>24</sup>. Z takim rozumowaniem trudno się jednak zgodzić. Przede wszystkim wypada jeszcze raz zaakcentować, że na gruncie Kodeksu spółek handlowych reżim podważania uchwał jest uregulowany w sposób zupełny i wyczerpujący, a wyraźne wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c.

<sup>22</sup> Por. S. Sołtysiński, op. cit., s. 10.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Por. M. Tofel, *Uchwały nieistniejące na gruncie Kodeksu spółek handlowych*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 4, s. 77.

dobitnie świadczy o zamiarze wyeliminowania sposobu obchodzenia tej regulacji. Należy zwrócić tu również uwagę na fakt, że w prawie spółdzielczym brak zarówno specjalnego reżimu dla stwierdzenia nieważności uchwał, jak i wspomnianego zakazu powództwa z art. 189 k.p.c.<sup>25</sup> Odmienności te jasno zdają się świadczyć przeciwko możliwości stosowania tego rodzaju analogii. Nie pomaga tu także przywoływany w tym kontekście art. 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, mówiący o możliwości wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieistnienia małżeństwa w sytuacji, gdy przy jego zawarciu nie zachowano właściwych przepisów. Przeciwnie – zdaniem oponentów przepisy te stanowią w rzeczywistości argument przemawiający przeciwko stosowaniu konstrukcji uchwał nieistniejących. Ich treść w przekonujący sposób pokazuje, że gdyby ustawodawca przewidywał możliwość podważania uchwał zgromadzeń w spółkach kapitałowych, to wprowadziłby ją w sposób wyraźny do Kodeksu spółek handlowych, jak to uczynił w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz ustawie Prawo spółdzielcze<sup>26</sup>.

Ponadto brak wyraźnej regulacji ustawowej w przedmiocie możliwości wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwały rodzi również dalej idące problemy. Przede wszystkim, podobnie jak miało to miejsce na gruncie wcześniej obowiązującego Kodeksu handlowego, obecny Kodeks spółek handlowych ani żadne inne przepisy nie wskazują katalogu naruszeń kwalifikujących daną uchwałę jako nieistniejącą. Stąd, przy założeniu dopuszczalności tej koncepcji, ustawodawca nad wyraz niejasno klaruje, czy dane uchybienie powinno być kwalifikowane jako źródło nieważności, czy nieistnienia uchwały<sup>27</sup>. Takie natomiast rozróżnienie, jak słusznie zauważa Stanisław Sołtysiński, ma niebagatelne znaczenie dla spółki, jej wspólników (akcjonariuszy), jak i osób trzecich<sup>28</sup>. Au-

<sup>25</sup> Por. A. Koch, op. cit., s. 149–151.

<sup>26</sup> M. Kruszyński, op. cit., s. 48.

<sup>27</sup> Samo wskazanie przez SN w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. (III CK 296/04), że naruszenie wymogów proceduralnych powinno mieć charakter rażący, nie rozwiązuje problemu.

<sup>28</sup> Por. S. Sołtysiński, op. cit., s. 11.

tor ten wskazuje, że poza odstępniem od ograniczeń podmiotowych oraz wskazanych terminów dla zaskarżania uchwał znaczenie ma tu także pozbawienie ochrony osób trzecich, które w dobrej wierze zawarły umowę ze spółką (art. 254 § 2 i art. 427 § 2 k.s.h.)<sup>29</sup>. Na podstawie obecnie zapadającego orzecznictwa z pewną dozą ostrożności można by przyjąć, że za uchwały nieistniejące uznawać należy tylko takie uchwały, które zostały podjęte z rażącym naruszeniem przepisów regulujących ich podejmowanie<sup>30</sup>. Jednakże samo pojęcie „rażącego naruszenia” jest nieprecyzyjne i wymaga dalszej wykładni<sup>31</sup>. Niewątpliwie ciekawe rozwiązanie tego problemu proponuje Józef Frąckowiak. Autor ten zauważa, że specjalny reżim podważania uchwał przewidziany przez przepisy Kodeksu spółek handlowych należy stosować tylko wtedy, gdy sama spółka traktuje uchwałę nieistniejącą jak uchwałę, czyli wówczas gdy zostanie ona wpisana do księgi protokołów. W odmiennej sytuacji dopuszczenie powództwa z art. 189 k.p.c., zdaniem tego autora, nie powinno zagrażać interesom spółki i bezpieczeństwu obrotu prawnego<sup>32</sup>. Niewątpliwą zaletą tego rozwiązania jest wyraźne rozgraniczenie na uchwały nieważne i nieistniejące.

Wciąż nieodparty pozostaje jednak zarzut braku uzasadnienia aksjologicznego tej koncepcji<sup>33</sup>. Mianowicie podnosi się, że uchybienia formalne na etapie zwoływania zgromadzenia, naruszające jedynie umowę lub statut spółki, prowadzić będą do uznania uchwały za nieistniejącą, podczas gdy uchybienia przepisów ustawy dotyczących tak istotnych kwestii, jak ochrona kapitału, równe

<sup>29</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., III CK 296/04, OSNC 2006/2/31.

<sup>31</sup> W przywołanym wyżej wyroku SN uznał, że nieważność uchwały zwołującej walne zgromadzenie akcjonariuszy nie stanowi podstawy do uznania uchwał podjętych na tym zgromadzeniu za nieistniejące; zupełnie przeciwnie natomiast orzekł SN w wyroku z dnia 28 maja 1991 r. (I CR 410/90, LEX 78218); z kolei w wyroku z dnia 27 października 2004 r. (IV CK 116/04, OSNC 2005/11/190) naruszenie reguł podejmowania uchwały SN uznał za czynność nieważną.

<sup>32</sup> J. Frąckowiak, *Uchwały wspólników spółek kapitałowych sprzeczne z ustawą*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 11, s. 10.

<sup>33</sup> Por. M. Kruszyński, op. cit., s. 5.



traktowanie akcjonariuszy czy też zakaz nabywania własnych akcji, zagrożone będą dużo łagodniejszą sankcją nieważności<sup>34</sup>. Zgodnie z orzeczeniem SN uchwały nieważne muszą być respektowane do czasu uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego ich nieważność<sup>35</sup>. Zdaniem Stanisława Sołtysińskiego przyjęcie takich założeń może prowadzić do absurdalnych sytuacji, kiedy to uchwała podjęta przez dwóch wspólników reprezentujących cały kapitał zakładowy, którzy głosowali pod wpływem fizycznego przymusu lub głębokiego upojenia alkoholowego, będzie „tylko” nieważna, podczas gdy uchwała wadliwa ze względu na brak jednego akcjonariusza dla sprostania wymogowi kworum zostanie uznana za nieistniejącą<sup>36</sup>. Pierwsza z nich będzie zatem mogła być podważona tylko przez ściśle określony krąg osób, w ściśle ograniczonym czasie, druga natomiast zagrożona będzie dużo surowszą sankcją nieograniczoną w czasie zaskarżenia przez każdego, kto ma w tym interes prawny. Taką sytuację trudno zaakceptować.

## Podsumowanie

Rozważania w przedmiocie możliwości stosowania konstrukcji uchwał nieistniejących na gruncie Kodeksu spółek handlowych bez wątplenia jawią się jako niezmiernie ciekawe, zapewniając przedstawicielom doktryny szerokie pole do zażartej wymiany poglądów. W ogniu dyskusji jednak argumenty zwolenników uchwał nieistniejących nie wytrzymują krytyki ich oponentów. Każde naruszenie wymogów proceduralnych jest jednocześnie naruszeniem przepisów ustawy lub postanowień umowy/statutu spółki. Można tu zatem z powodzeniem stosować reżim kodeksowy<sup>37</sup>. Natomiast w razie powstania konieczności wyeliminowania realnych skutków nieistniejącej uchwały należy stosować powództwo z art. 189 k.p.c.,

<sup>34</sup> S. Sołtysiński, op. cit., s. 12.

<sup>35</sup> Wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, OSP 2006/5/53.

<sup>36</sup> S. Sołtysiński, op. cit., s. 12.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 11.

skierowane jednak nie przeciwko samej uchwale, lecz przeciwko właśnie tym skutkom<sup>38</sup>. Słusznie zatem zauważa Maciej Gutowski, że praktyczna doniosłość tej instytucji jest niewielka<sup>39</sup>. Autonomiczny reżim podważania uchwał zawarty w Kodeksie spółek handlowych, gdzie *expressis verbis* wyłączona jest możliwość stosowania powództwa z art. 189 k.p.c., w sposób niezbity wskazuje na to, że ustawodawca celowo wykluczył możliwość wytaczania powództwa o stwierdzenie nieistnienia uchwały. Wszelkie zatem próby stosowania tej konstrukcji, będącej jedynie tworem doktrynalnym, uznać należy za próby obejścia unormowań kodeksowych<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> A. Koch, op. cit., s. 147, 168–171.

<sup>39</sup> M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 65.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 61.